Poczta opłacna z góry. Cena pojedyńczego egz. 250000 mk.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Ceny prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: 3.000.000 mk. kwartalnie. Pojedyńczy numer 250000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165. i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparalowy po tekście 100000 mk. w tekście 200000 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędności Nr. 1508.

Rok V. Warszawa, dnia 15 czerwca 1924 r. № 24.

Jemu niech będzie chwała!

„Albowiem z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; jemu niech będzie chwała na wieki. Amen.“ Rzym 11, 36.

Gdziekolwiek zwróci się oko nasze, dokąd tylko myślą sięgniemy, wszędzie ujrzymy ślady ręki Boga Wszechmocnego. Ziemia i niebo, góry i doliny, wody i powietrze zdają się wołać: z Niego jesteśmy. Patrząc więc w tę otwartą księgę Bożą, która nazywa się światem i widząc na jej kartach nieprzeliczone głoski, które świecą, jako gwiazdy na niebie, lub ścielą się u stóp naszych, jako pęki kwiecia, wyczytać musimy jedno zawołanie: wszystko z Boga! Tak, z Boga pochodzimy! Z Niego płynie życie nasze i Jego drogi dla umysłów naszych zdają się być powikłane. W duszy naszej, leży cała wartość, całe piękno, a dusza ta--z Boga. Lecz piękność ta i czystość zostały skażone. Śmierć i rozpacz poczęły panować zdawaćby się mogło niepodzielnie. Ale miłosierny i litościwy Ojciec w Niebiesiech objawił się w Chrystusie. Słowo, które od wieków mieszkało między nami stało się ciałem i odkupiło świat. Przez Chrystusa mamy odkupienie od grzechu, żywot wieczny i błogosławieństwo, pokój i łaskę. On otworzył nam wrota do nieba. On—Bóg Syn—złączył nas z Bogiem Ojcem. Ku Niemu tęskni dusza nasza, a serce ludzkie w Nim tylko znajduje pokój. Ten co świadczy w nas, żeśmy dziećmi Bożemi, Ten co wiedzie nas do prawdy, Ten Bóg działający w sercu ludzkiem, zwany jest Duchem Świętym. Duch Święty — to wskrzesiciel umarłych, to świadek stojący przed obliczem sumienia naszego. Gdybyśmy tego Boga się zaparli, Ojciec nas nie uzna za swoje dzieci, Syn nie usprawiedliwi, Duch Jego od nas odstąpi. Więc gdy w dniu Trójcy Św. myśli niewiary lub zwątpienia będą się wkradać do twego serca i umysłu a nauka o Trójcy Św. będzie się wydawać „nierozumną“ lub „niepojętą“, wówczas wspomnij na słowa szermierza prawdy Chrystusowej — Apostoła Pawła, któremi pokrzepiał i utwierdzał w wierze swych zborowników rzymskich: „Albowiem z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy: Jemu niech będzie chwała na wieki“. Amen.

* * *

Płakać z cierpiącym to nietrudno, wcale:
Za serce chwycą nas każdego żale,
Każdemu smutno, kiedy światła gasną,
I troskę cudzą przyjmie jako własną.
Płacząc z cierpiącym, czynisz sercu zadość,
Lecz stokroć trudniej dzielić cudzą radość,
Z cudzej radości cieszyć się, jak z własnej.
Gdy to potrafisz, duszą będziesz jasny.
Bo aniołowie tylko z ludzkiej doli
Wesołej, jasnej cieszą się dowoli;
I zawieszeni nad tą ziemską glebą,
W szczęściu maluczkich własne widzą niebo.

Janina Keppówna.

Ze świąt.

Zbór warszawski, utrzymujący szereg instytucyj dobroczynnych, niewiele wie o ich działalności, środkach utrzymania i potrzebach, gdyż poza mniej lub więcej regularnem opłaceniem składek nie przejawia większego zainteresowania względem swych sierot, starców i młodzieży. Jedynie tylko od czasu do czasu mówi się o nich szerzej, gdy niedobór finansowy grozi katastrofą wyzbycia się lub redukcji którejkolwiek z placówek humanitarnych, bądź też gdy w sprawozdaniu rocznem umieszczone wykazy zawierają jakieś niedokładności. Tymczasem każda instytucja dobroczynna potrzebuje nietylko pokrycia pieniężnego na swe wydatki dzienne, ale także dowodów serca — życzliwości, poświęcenia, umiłowania bliźniego. Odwiedzanie i wnikanie w potrzeby nie dla krytyki tylko, ale z pobudek wyżej przytoczonych stwarza jeden żywy, prawidłowo rozwijający się organizm społeczny, jednocząc tych, co dają, z tymi, co biorą.

W czasie Zielonych Świątek na wystawie prac uczennic szkół zawodowych ze wszystkich dzielnic Polski, pomiędzy całym szeregiem prac, wystawiła swe wzory nasza była szwalnia, obecnie Państwowa Szkoła Przemysłowo-zawodowa. Jaki wynik pracy tej luźno związanej ze zborem instytucji przekonać się będziemy mogli na wystawie w dniach 23 i 24 czerwca, gdy szkoła przy ul. Karolkowej № 77 otworzy swe podwoje dla wszystkich, którzy interesują się rozwojem szkół zawodowych, a jej kierownicy bardzo chętnie udzielą informacji o obecnym sposobie nauczania. Smutny bardzo objaw, że z dawnej szkoły o przeważającej liczbie ewangeliczek, pozostało zaledwie 3 uczennice, a gdy zainteresowanie tą placówką nie wzmoże się, zatraci szkoła swój charakter ewangelicki i zbędną będzie opieka księdza-pastora na przyszłość. Czyby zabrakło wśród nas dziewcząt zarabiających haftem i szyciem na swe utrzymanie? Czy nie oziębłość nasza zmieniła charakter szkoły?

Drugą instytucją, rozkwitającą powoli i pocichu w ustroniu wiejskiem, jest Gniazdo sieroce w Banioszce. Zakątek płonny, pełen sap i torfowisk o grząskim niekiedy gruncie stopniowo pokrywa się runią zbóż, kartoflami, warzywem i sadem owocowym. Małe ręce i nikłe siły zamieniają to pustkowie na prawidłowe gospodarstwo, bo wychowankowie gniazda, stali pracownicy rolni, liczą przeciętnie po 12 lat. Pole i bydło, przyrządzenie strawy i naprawa ubrań wszystko rozłożone jest między 32 wychowanków, stanowiąc jeden warsztat pracy. Obcowanie z przyrodą czyni z nich wytrwałych i silnych, dobrych i wrażliwych. Boso i w zniszczonem ubraniu robią wrażenie dziatwy nie przygnębionej, bardziej samodzielnej, pewnej w swe siły, patrzącej radośnie na świat i życie, bo też śmieje się do nich zieleń, rozwesela śpiew ptaków, krzepi i uszlachetnia czyste powietrze. A przecież i tam są potrzeby. Dziatwa potrzebuje nauczycielki, pokrycie

pościeli drze się, a jest tylko jedno, butów brak, na nabożeństwa przybywają okoliczni ewangelicy, przydałyby się i niektóre sprzęty kościelne.

Ponad te potrzeby wybija się najważniejsza—brak kontaktu z większem gronem ewangelików. Zrozumiał to widocznie opiekun Gniazda, gdyż zapraszając warszawiaków do Banioszki, stara się zbliżyć zborowników do sierot i zainteresować ich losem dzieci w instytucjach dobroczynnych. Korzystajmy więc z każdej okazji, aby dawać dowody zainteresowania i serca współbraciom.

J. W.

Kasa kantorów.

Członkom kasy kantorów niżej podpisany donosi że obecnie nadszedł czas umożliwiający wypłacania *emerytur podług norm przedwojennych*. Najwyższa wypłata będzie więc wynosiła 60 rb.=159 zł. 60 gr. rocznie. Jest to co prawda nie wiele, lecz w skromnym etacie emeryta lub wdowy i taka regularnie wypłacana zapomoga będzie miała znaczenie. Składki członkowskie oczywiście również będą musiały dosięgnąć norm przedwojennych, a mianowicie w najwyższej klasie stosownie do wieku zapisującego się 10—20 rb. = 26,16 zł. — 53 zł. 2 gr. rocznie. Bliższe informacje znaleść można w ustawie kasy, która w swoim czasie rozesłana została do wszystkich parafji; w razie braku ustawy w kancelarji parafjalnej proszę zwrócić się do mnie o przysłanie nowego egzemplarza. Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczyć należy, że tylko osoby sprawujące urząd w parafji zostać mogą członkami kasy, lecz później, w razie utraty swego stanowiska w parafji, za zezwoleniem Konsystorza nadal pozostać mogą członkami kasy. Dotychczasowi członkowie, którzy zalegają ze składkami za poprzednie lata, winni wpłacić co każdy rok 10% tej należności, jaka wypadnie za rok bieżący. Zamierzający przystąpić do kasy winien przedstawić swe świadectwo urodzenia, ewentualnie też świadectwo ślubne; metryki dzieci małoletnich; oprócz tego zaświadczenie miejscowego ks. pastora, iż pełni urząd w parafji. Wpisowe wynosi 3 zł.

Donosząc o powyższem wyrażam nadzieję, że liczni kantorowie i pracownicy parafjalni zapiszą się do kasy. Upraszam jednocześnie Szanownych Kolegów o pozyskanie dla tej kasy możliwie dużej ilości członków, gdyż tylko wówczas będzie ona mogła prawidłowo rozwijać się i stopniowo podwyższać zapomogi.

Turek, 1. VI. 24. ks. pastor *L. Sachs*
przewodniczący zarządu.

O ewangelikach polakach w Poznańskiem.

Dużo wrzawy i rozgoryczenia wśród ewangelików Polaków wywołało powiedzenie wojewody poznańskiego, p. Bnińskiego, na zeszłorocznym zjeździe katolickim w Lesznie, iż „w Polsce jest tyle Polaków ilu katolików". P. Wojewoda widocznie zmienił swoje zdanie obecnie, dowodem czego jest uroczystość, która odbyła się dnia 5.IV r. b. w w Sośni, miejscowości położonej w pasie pogranicznym powiatu odolanowskiego.

W obecności okolicznych sołtysów wręczył starosta odolanowski p. Narajewski, sołtysowi gminy Kuźnicy Kąckiej, p. Freitagowi, Trylogię Sienkiewicza, przesłaną wraz z odręcznem pismem przez p. Wojewodę w dowód uznania i podziękowania za serdeczne słowa przywitania, wypowiedziane przez p. Freitaga nietylko w języku, ale też duchu polskim pod adresem p. Wojewody, zwiedzającego pograniczne miejscowości powiatu odolanowskiego w sierpniu ubiegłego roku.

Ludność, w której imieniu przemawiał p. Freitag, głosowała jeszcze w r. 1922 w czasie wyborów do Sejmu i Senatu zwartą masą na listę niemiecką, mimo faktu, że najstarsze pokolenie nie zna języka niemieckiego. Jest ona rdzennie polskiego pochodzenia, o czem świadczą nazwiska rodowe, z których dziewięć dziesiątych do dziś zachowało brzmienie polskie Ludność tego obszaru, który w roku 1920 na podstawie Traktatu Wersalskiego odłączono od Śląska Średniego i przyłączono do Polski do powiatów odolanowskiego, ostrzeszowskiego i kępińskiego, uległa w ostatnich latach panowania niemieckiego tem łatwiej germanizacji, ponieważ jest po największej części wyznania ewang.-unijnego. Pracę germanizacyjną chciałby dziś prowadzić dalej konsystorz ewang.-unijny w Poznaniu, który przysyła pastorów, nie znających wcale języka polskiego, jak pastor Hoffman z Chojnika. Dawniej pastorowie wydawali książki w języku polskim i to nie tak dawno, bo jeszcze w roku 1859 pojawiło się nowe wydanie kancjonału dla „zborów polskich", opracowane przez ks. Roberta Fiedlera „kaznodzieję polskiego" w Międzyborzu. Ks. R. Fiedler był stałym korespondentem „Szkoły Polskiej", czasopisma wydawanego przez Ew. Estkowskiego, pedagoga Wielkopolanina.

Dziś polskość ludności poczyna się odzywać i to przez usta takich, którzy pozornie najbardziej ulegli wpływom germanizacji, przybierając już nawet nazwiska niemieckie, jak sołtys Freitag. (Poseł Ew.)

Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Otrzymaliśmy następujący list:

Wielebny Księże Redaktorze!

Wobec ukazania się w Nr. 23 Głosu Ewangelickiego w artykule pod tytułem: „Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej", nieścisłych informacyj, zwracam się do W-go Ks. Redaktora z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Informując W-go Ks. Redaktora o poruszonej we wspomnianym artykule sprawie, oświadczyłem, że Kolegjum Kościelne do pertraktacji z Komitetem Pań Opiekunek, który zajmuje lokal na 1 piętrze, upoważniło p. prezesa Everta i że pomimo usilnych starań lokalu tego dla T-wa uzyskać się nie dało.

Kilku członkom T-wa, którzy wystąpili do Redakcji Głosu Ewangelickiego z interpelacją, pozwalam sobie udzielić po raz trzeci następującego wyjaśnienia.

T-wo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej dokładnie było informowane o przebiegu pertraktacyj p. Prezesa Everta z Komitetem Pań Opiekunek. W lutym r. b. na półrocznem Ogólnem Zebraniu członków, dn. 27 kwietnia na nadzwyczajnem Ogólnem Zebraniu członków i wreszcie na Ogólnem Zebraniu Sekcji Samokształcenia w dniu 28 maja r. b. udzieliłem zupełnie wyczerpujących wyjaśnień, że p. Prezes wystąpił do Zarządu szpitala o udzielenie siedziby dla Komitetu Pań Opiekunek na terenie szpitala. Jednak z powodu braku lokalu i z uwagi, że szpital jest instytucją zamkniętą, Komitet Pań w szpitalu otrzymać lokalu nie mógł.

Następnie p. Prezes zaproponował Komitetowi Pań przeniesienie siedziby do Domu starców, przyczem uwzględniając znaczną odległość tej instytucji od śródmieścia, pozostawił do dyspozycji Pań Opiekunek karetę Zborową. I ta propozycja p. Prezesa została nieprzyjęta. Komitet Pań Opiekunek jest zdania, że siedziba jego powinna być w śródmieściu, ponieważ biedni naszego Zboru mieszkają na wszystkich przedmieściach i zgłaszanie się biednych np. z Kamionka, Pelcowizny, Pragi, Mokotowa do naszego Domu starców byłoby ze względu na odległość tych miejsc niemożliwe.

Wiedząc, jak ważną sprawą dla T-wa jest otrzymanie lokalu, p. Prezes w dalszym ciągu szuka dróg do wyjścia z trudnego położenia, jednakże wobec ogólnego braku lokali, problemat ten nie jest tak łatwy do rozwiązania.

W końcu jako Wice-prezes T-wa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej pozwolę sobie pod adresem interpelantów na jedną uwagę.

Jeżeli wyjaśnienia moje, jako sekretarza Kolegjum Kościelnego i viceprezesa T-wa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, interpelantów nie zadowoliły, to winni byli skierować swe zapytania najpierw, jeżeli już nie do Zarządu Towarzystwa, to do Kolegjum Kościelnego do którego jak i do p. Prezesa Everta Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewangelickiej żywi zupełne zaufanie, a gdyby i stamtąd nie otrzymali zadowalającej odpowiedzi, zostałaby tylko ta droga, jaką wybrali.

Racz przyjąć W-ny Ks. Redaktorze wyrazy szacunku i poważania, z jakiem pozostaję

Warszawa, dn. 10. VI. 1924 r. *R. Goller*

Przyp. red.: Odpowiedź na powyższe wyjaśnienia musimy odłożyć z braku miejsca do następnego numeru.

* * *

Z Koła Samokształcenia. Dnia 1 czerwca r. b. zarząd wieczorów dyskusyjnych przy Tow. Pol. Mł. Ew. pod przewodnictwem panny J. Widigerówny urządził wycieczkę do lasów pyrowskich. Na tle malowniczego krajobrazu na leśnej polance, przewodnicząca wygłosiła referat p.t. „Wróć do przyrody". Po obszernej dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, dokonano zdjęć fotograficznych. Następnie na łaskawe zaproszenie pp. Tschirschnitzów, właścicieli wzorowo prowadzonego folwarku uczestnicy wycieczki spędzili w gronie gościnnych gospodarzy kilka godzin.

Powtórna fotografja i powrót do miasta z bukietami kwiatów zakończyły tę sympatyczną wycieczkę, z której wszyscy biorący udział wynieśli jaknajlepsze wrażenia. *J. K.*

Z prasy.

„Nasz Gość" pismo, wydawane przez baptystów, a redagowane przez byłego księdza rzymsko-katolickiego a obecnie kaznodzieję baptystów p. S. Bortkiewicza przedrukowało dosłownie artykuł z № 17 r. b. „Głosu Ewang" p. t. „Polikarp, biskup zboru w Smyrnie" nie podając źródła. Jest to w stosunkach prasowych bardzo nieprzyzwoicie. Zwracamy redakcji „Nowego Gościa" na to uwagę, gdyż jeżeli się to powtórzy, będziemy uważali taki postępek za plagiat. A co mówi VII przykazanie? —

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z Konsystorza. Na skutek prośby Kolegjum Kościelnego z dn. 29 maja r. b. za № 99 Konsystorz ogłasza niniejszem urząd pastora parafji ewangelicko-augsburskiej w Zduńskiej Woli za wakujący z terminem do 1 lipca r. b.

Pastor otrzyma mieszkanie z opałem, ogród oraz 6 morgów ziemi, uposażenie 400 złotych miesięcznie oraz dochody za konfirmację, tudzież dochody z filjału Łaskiego. Wrazie odłączenia filjału łaskiego od parafji zduńskowolskiej uposażenie pastora będzie podwyższone o 25%.

Ubiegający się o urząd pastora parafji zduńskowolskiej winien mieć conajmniej sześć lat pracy parafjalnej i władać w równej mierze jezykami polskim i niemieckim.

Kandydaci na powyższy urząd powinni zgłosić się do Kolegjum Kościelnego w Zduńskiej-Woli oraz za pośrednictwem swego ks. superintendenta do Konsystorza.

Z Warszawy.

Z Kolegjum kościelnego. Kolegjum Kościelne na posiedzeniu w dniu 3 b.m. załatwiło następujące sprawy:

a) Zatwierdzono nowy etat poborów pracowników Zboru, wypracowany przez specjalną komisję. Stosownie do tego etatu I i II, pastorzy pobierać będą od dn. 1 maja r. b. po 800 zł. miesięcznie; pastor djakon 475 z., pastorzy-wikarjusze po 240 z., sekretarz 375 z., kasjer 375 z., nadzorca 200 z. Pobory innych pracowników odpowiednio dostosowano. Równocześnie Kolegjum Kościelne przyznało ks. proboszczowi A. Lothowi z tytułu bliskiego ukończenia 25 lat pracy w Zborze Warszawskim dodatek jubileuszowy w wysokości 10% poborów, poczynając od 1 września r. b., jako od okresu rozpoczynającego drugie 25 lecie Jego pracy.

b) Wyznaczono w drugim terminie Roczne Ogólne Zebranie Zboru na dz. 17 czerwca r. b.

c) Uchwalono wpłacić do Konsystorza 300 z. na fundusz ogólno-kościelny, jako zaliczkę sum, które będą przypadały Konsystorzowi od Zboru Warszawskiego.

d) Rozpatrywano propozycję Magistratu wykończenia jego kosztem domu w Banioszce. Zbór Warszawski natomiast obowiązany byłby w domu tym prowadzić Zakład dla umysłowo upośledzonych i epileptycznych dzieci. Zgodnie z opinją Wydziału Opieki postanowiono uchylić się od powyższej propozycji. Kolegjum Kościelne ze swej strony proponowało, aby Magistrat wykończył na swój koszt budynek w Banioszce i gotowe było dom ten wydzierżawić Magistratowi na Zakład tego charakteru.

e) Przyjęto ofiarę p. Edwarda Geislera na Dom starców, jako fundusz wieczysty imienia ś. p. Józefy Geislerowej.

f) Zgodnie z wnioskiem specjalnej komisji Kolegjum Kościelnego postanowiono przydzielić do Zakładu dla umysłowo-niedorozwiniętych przy ul. Karolkowej pas ziemi szerokości 7 rzędów mogił (z tak zwanego nowego cmentarza), jako teren potrzebny dla pracy ogrodniczej pensjonarzy tego Zakładu.

g) Wyasygnowano 1800 zł. na pilny remont domów Zborowych przy ul. Elektoralnej № 22 i 23, zgodnie z wnioskiem Wydziału Porządku i Administracji.

Z gimnazjum im. M. Reja. Dnia 15 czerwca odbędzie się akt zakończenia roku szkolnego, na którym rozdano będ świadectw dojrzałości. Śród maturzystów jest 37 rz.-katolików, 11 ew.-augsurskich. 3 ew.-reformowanych i wyznania mojżeszowego. Nie otrzymało matur 3 katolików, 1 ew. augsb. i 1 w. mojż. Odkładając na później niektóre szczegóły aktu, podajemy poniżej listę maturzystów.

Ajbuszyc Jakób, Alapin Jan, Barwiński Eugenjusz Juljan, Bayer Witold Edward, Bernadzikiewicz Stefan, Bernadzikiewicz Tadeusz Teodor, Bieliński Józef, Bloch Aleksander, Borisch Stefan Maurycy, Chłopicki Bolesław Stefan, Cohn Ludwik Andrzej Stanisław, Gajl Tadeusz, Gerlicz Ryszard, Gloeh Marjan, Golędzinowski Apolinary, Górka Jan Stanisław, Gumpert Stefan, Hampel Roman, Hartsilber Izaak, Hasterman Zygmunt Teodor, Adolf, Heintze Witold Edmund, Hilkner Jan Teodor, Hirszbandt Artur Aleksander Tadeusz, Hirszowski Janusz Edward, Iwaszkiewicz-Rudoszański Jerzy Leonard, Jakubowski Janusz Lech Władysław, Jastrzębski Jan Włodzimierz, Jenike Henryk Karol, Kerntopf Ignacy Jan, Koerner Izaak Jan, Kolbe Jerzy Bronisław, Kossowski Bohdan, Kowalski Stefan, Łuczyński Zbigniew

Władysław, Milej Stanisław, Nadelman Ludwik, Neuman Karol Józef, Niemirski Stanisław Ludwik, Nipanicz Roman, Niżałowski Jerzy, Oldak Dawid Hersz, Pieniążek Adam Feliks, Pietrusiewicz Tadeusz Karol, Poznański Teodor Saul, Przybora Wiesław Stefan, Raczyński Zdzisław Kazimierz, Rozenfeld Stanisław, Różycki Karol Czesław, Rządkowski Mieczysław Marjan, Sawicki Stanisław, Seget Stanisław, Sieroszewski Kazimierz, Skierski Stefan Gustaw, Stępniewski Tadeusz, Szyller-Araszkiewicz Władysław Stan., Todtleben Tadeusz Leopold, Vogtman-Michorowski Jerzy Ludwik, Welke Aleksander Józef, Ziemiński Zbigniew Leszek.

— Dnia 15 czerwca o godzinie 9-ej rano w sali konf. odprawione zostanie nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego, zaś o g. 3 pp. odbędzie się uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego i wręczenie świadectw dojrzałości maturzystom.

Z powodu przekopania 7 rzędów mogił z prawej strony czasowego (tak zwanego nowego cmentarza), przylegającego do Zakładu umysłowo-niedorozwiniętych i Domu sierot, na którym poczęto chować zmarłych w grudniu r. 1892.— Kolegjum Kościelne wzywa rodziny, które pragną przenieść szczątki swych bliskich tam pochowanych, aby zgłaszały się najpóźniej do 1 lipca r. b. do kancelarji cmentarnej w godzinach od 9—1 i od 3—5 celem dokonania formalności związanych z przeniesieniem zwłok na cmentarz dawny.

Po dniu 1 lipca teren ten będzie zniwelowany co uniemożliwi w przyszłości odszukanie, a więc i przeniesienie zwłok.

Wycieczka. Kierowniczka żeńskiej szkoły powszechnej mieszczącej się przy ul. Królewskiej 19, pani Hirszowska, organizuje wycieczkę tegorocznych swych absolwentek do Gdańska i na Hel. W wycieczce, która wyrusza 12 czerwca, uczestniczy 24 dziewcząt. Na zasilenie funduszu, przeznaczonego na koszta wycieczki, zebrano 1,150 milj. mk. przez urządzenie koncertu i przedstawienia teatralnego, do czego dopomogło Koło Opieki rodzicielskiej przy szkole, oraz opiekun szkoły, ks. M. Rüger.

Z Kutna.

PODZIĘKOWANIE.

Parafji ewang. — augsb. w Kutnie za okazane mi dowody szczerej życzliwości i uznania oraz księżom-pastorom Stegmanowi i Paschkemu, za złożone życzenia i piękne uczczenie pamiętnego dla mnie dnia 28 maja b. r. jako 35-lecia mej pracy na stanowisku kantora tut. parafji składam serdeczne. Bóg zapłać.!

Leopold Szrodt

Z Działdowa. Z Państw. Seminarjum naucz. męskiego w Działdowie."

I. Nauka w bieżącym roku szkolnym zakończy się 28 czerwca uroczystem nabożeństwem, po którem nastąpi rozdanie świadectw.

II. Egzaminy wstępne odbędą się w terminie przedwakacyjnym w dniach 30 czerwca, 1 i 2 lipca b. r. Egzaminów powakacyjnych zasadniczo nie urządza się. Kandydaci winni przedłożyć: a) ostatnie świadectwo szkolne, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo szczepienia ospy, d) świadectwo zdrowia.

Rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. z dnia 16 lutego 1924 r. L 1886-I seminarjum Działdowskie przekształcono na męskie, wobec czego dziewczęta przyjmowane nie będą.

Z Turka.

Ofiary, dla Kasy Kantorów, zebrane w „Oculi" Mława 9 miljonów 20 tysięcy, marek polskich, Józefów 30 m., Domiszewo (pow. Władysławów) 12 m. 6 t. Prażuchy 14 m. 150 t., Łódź paraf. Św. J. 126 m. Grodziec z Kal. 10 m. 700 t. 500, Łomża 8 m. 240 t. Władysławów 13 m. Władysławów kant. Paprotnia 5 m. 60 t., Płock 3 m. 280 t, Sobiesenki 2. m 650 t. Lublin 60 m., Bełchatów 3 m. 910 t., Sompolno 10 m. 40 t., Tomaszów 19 m. Zgierz 55 m. 367 t., Nieszawa 10 m. 300 t., Pabjanice 28 m. 600 t., Kalisz, 25 m. Aleksandrów 28 m. 170 t. Gąbin 20 m. Konstantynów i Poddębice 55 m. 360 t., Dąbie 6 m. 400 t., Nieszawa Płońsk, Nowy Ciechanów i Brudno 14 m. 690 t., Turek 36 m. 636 t. 900, Częstochowa 16 m. Przedecz 4 m. 580 t., Nejdorf 9 m. 150 t., Wieluń 7 m., Kamieńsk i Kleszczów 13 m. 320 t., Działdowo 4 m. 300 t., Zagorów 52 m. 800 t., Orlin 6 m. 634 t. 500, Białobłoty 7 m. 350 t., Radomsk filj. 6 mil., Białystok 70 m. 951 t. Pułtusk i Prasnysz 15 m. 500 t., Dziepolć 7 m., Radom 5 m., Warszawa 600 m, Pilica 5 m., Nowawieś (powt Władysł.) 6 m. 500 t., Nowa wieś (pow. Władysł.) 6 m. 500 t. Lublin 6 m., Ozorków 46 m., Lipno 39 złotych. Iłów 3 zł. 88 gr., Gostynin i Nowa wieś 9 zł. 20 gr, Piotrków 6 zł., Chodecz 5 zł. 60 gr., Rypin 9 mil. 870. Ostrowo (pow. Mława) 6m. 155 t., Brzeziny 6 m. 850 t. Zduńska Wola 59 m. 380 t. marek.

Porządek nabożeństw.

Dnia 15. VI. o g. 9. r. w sali konf. nab. na zakończenie roku szkolnego — ks. prefekt Gloeh.

Dnia 15 czerwca, *w niedzielę Trójcy Św.*, o godz. 9 i pół rano, nabożeństwo w języku niemieckim ks. Rüger; o godz. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim, ks. Wolfram.

Dnia 20 czerwca o godz. 9 rano, komunja św. w języku polskim.

Dnia 22 czerwca, *w I niedzielę po Trójcy Św.* o godz. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim, ks Michelis.

Wiadomości statystyczne urzędu parafjalnego od 1 do 8 czerwca 2924 r.

Zmarli: Jadwiga Waldenberg ur. Starkman wdowa lat 66 Ryszard Welk urzędnik bankowy lat 30, Marja Alicja Lotholz lat 12. Adolf Bars dyrektor lat 70.

Śluby zawarli: Gustaw Adolf Frantz z p. Ireną Otulak, Karol Stefan z p. Marją Hamberg.

Redaktor: Ks F. GLOEH Wydawca: Ewang. Sp. Wyd. „Logos".

Druk. "Współczesna", Szpitalna 10.